

MARCIN JEWDOKIMOW

„UCZNIOWIE SĄ AKTYWNI”? ANALIZA WYMAGANIA

STRESZCZENIE

Chociaż wymaganie mówiące o zaangażowaniu uczniów w zajęcia zostało spełnione przez wszystkie szkoły, to jednak badanie wskazało również na ponad 40% grupę uczniów (szkół ponadpodstawowych) charakteryzującą się niskim zaangażowaniem w zajęcia lekcyjne. Tak samo jak w innych badaniach, poziom zaangażowania jest oceniany zdecydowanie wyżej przez nauczycieli i rodziców niż samych uczniów. Zaangażowanie uczniów szkół ponadpodstawowych w zajęcia pozalekcyjne jest wyższe niż w wypadku zajęć lekcyjnych. Wyżej swoje zaangażowanie w zajęcia pozalekcyjne oceniają uczniowie szkół podstawowych niż ponadpodstawowych.

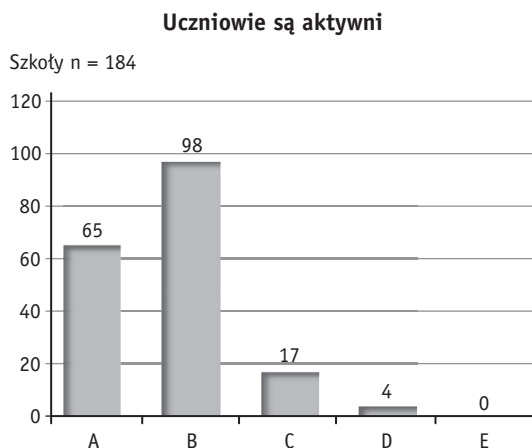
Uczniowie i nauczyciele tak samo rozumieją wpływ uczniów na rozwój własny i rozwój szkoły, jak również inicjatywy uczniowskie – jest to dla nich aktywność uczniów w działaniach innych niż lekcje, a więc konkursy, olimpiady, działania charytatywne, organizacja świąt czy tematykacja kół. Pokazuje to, że uczniowie internalizują cele szkoły. Dodatkowo, pytani o wpływ na to, co się dzieje w szkole, uczniowie szkół ponadpodstawowych twierdzą, że mają taki wpływ (wpływ zgeneralizowany), gdy jednak zapyta się ich o to w konkretnym dniu, częściej padają odpowiedzi przeczące niż potwierdzające ten fakt. Rozbieżność tę można interpretować tak, że uczniowie znają normę mówiącą o aktywności i wpływie uczniów, jednak jej faktyczna realizacja jest już dyskusyjna. W związku z tym należy ostrożnie interpretować wysoką ocenę wpływu uczniów na działanie szkoły. Raczej można tu mówić o: 1) internalizacji normy mówiącej o wpływie uczniów na działanie szkoły; 2) internalizacji celów szkoły i rozumieniu ich jako własnych celów.

Nie we wszystkich szkołach uczniowie uczestniczą w działaniach organizowanych we współpracy z podmiotami zewnętrznymi, takimi jak organizacje pozarządowe czy fundacje, co może być związane z niechęcią szkół do współpracy z trzecim sektorem lub ze słabością trzeciego sektora w Polsce.

WSTĘP

Wymaganie „uczniowie są aktywni” („dzieci są aktywne” – w odniesieniu do przedszkoli) obejmuje dwa istotne aspekty działania placówek edukacyjnych: zaangażowanie uczniów w prowadzone zajęcia (poziom D) oraz charakter wpływu, jaki mają na własną karierę edukacyjną i działalność szkoły (charakterystyki na poziomie B: „samodzielność i autonomiczność w podejmowaniu różnorodnych aktywności na rzecz własnego rozwoju i rozwoju szkoły”, „realizacja działań zainicjowanych przez uczniów”).

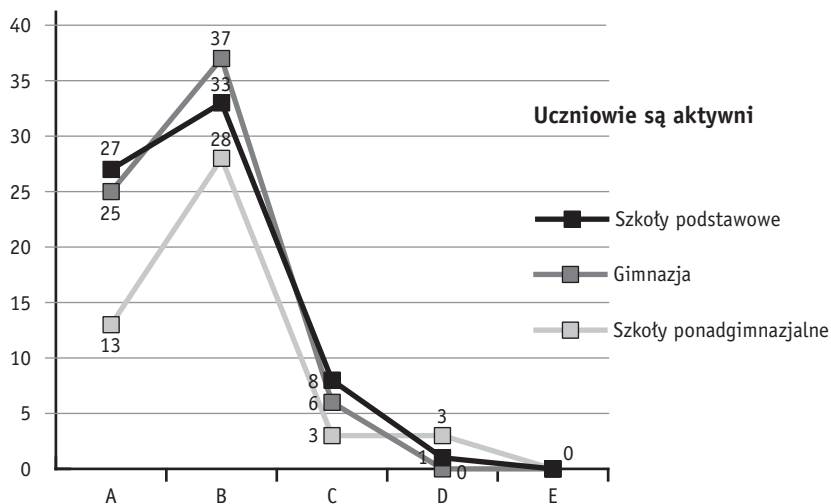
Wymaganie to przez większość szkół zostało spełnione na poziomie A i B (A – 65, B – 98). Tylko 4 badane szkoły spełniły je wyłącznie na poziomie D szkoły, co oznacza, że niespełnione zostały w nich charakterystyki na poziomie B. Z kolei 17 szkół spełniło to wymaganie na poziomie C, co oznacza, że jedno lub więcej kryteriów z poziomu B nie zostało przez nie spełnionych. W sumie przebadano 184 szkoły w całej Polsce.



Wykres 1. Wymaganie „uczniowie są aktywni” w odniesieniu do szkół

Źródło: opracowanie własne

Przyglądając się tym wynikom dokładniej, widzimy, że wśród 68 przebadanych szkół podstawowych 27 spełniło go na poziomie A, 33 na poziomie B, 8 na poziomie C i jedna na poziomie D. W odniesieniu do gimnazjów wyniki wyglądają następująco: A – 25, B – 37, C – 6 i D – 0. Jeśli chodzi o przebadane szkoły ponadgimnazjalne: A – 13, B – 28, C – 3, D – 3. Najwięcej szkół niespełniających wymagania na poziomie wyższym niż D znalazło się w kategorii

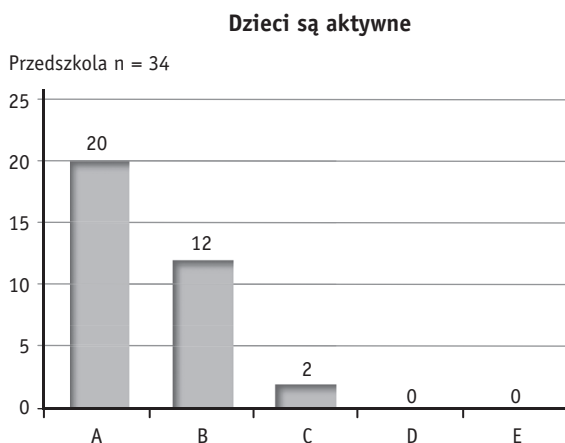


Wykres 2. Wymaganie „uczniowie są aktywni” w rozbiciu na kategorie szkół

Źródło: opracowanie własne

szkół ponadgimnazjalnych (3), a proporcjonalnie najwięcej szkół spełniających wymaganie na poziomie A to szkoły podstawowe (wykres 2).

W odniesieniu do 34 badanych przedszkoli spełnienie wymagania należy również ocenić wysoko. Najwięcej placówek w tej kategorii spełnia wymaganie na poziomie A – 20, natomiast na poziomie B – 12. Dwa przedszkola przyznano poziom C.



Wykres 3. Wymaganie „dzieci są aktywne”, przedszkola

Źródło: opracowanie własne

ANALIZA WYMAGANIA

Badanie pokazuje, że we wszystkich przebadanych szkołach uczniowie chętnie uczestniczą w zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych. Przyglądając się danym, widzimy jednak, że uczniowie szkół ponadpodstawowych niżej oceniali swoje zaangażowanie w zajęciach lekcyjnych niż nauczyciele i rodzice oraz że aż 40% uczniów stwierdziło, że „niektóre zajęcia są wciągające, lecz zdarza się to dość rzadko”, a 3,5%, że „zajęcia w ogóle nie są wciągające i angażujące” (na wykresie 4 wartość ta została zaokrąglona do 4%), co wskazuje na ograniczone zaangażowanie w zajęcia lekcyjne bardzo dużej liczby uczniów. W ponad 56,5% wskazań zadeklarowali oni, że „duża część zajęć (choć nie wszystkie) jest wciągająca i angażuje mnie” i „prawie wszystkie lub wszystkie zajęcia bardzo mnie angażują”. Uczniowie zapytani o stosunek do zajęć lekcyjnych w dniu realizacji badania (a więc do konkretnych zajęć, a nie zajęć w ogóle¹) odpowiadali podobnie. Trochę mniej z nich wskazało na zaangażowanie w lekcje, które odbyły się w dniu przeprowadzania ankiety (53% dla odpowiedzi „duża część zajęć (choć nie wszystkie) jest wciągająca i angażuje mnie” i „prawie wszystkie lub wszystkie zajęcia bardzo mnie angażują”, n = 2269). Na podstawie przeprowadzonych badań nie można jednak dokładniej scharakteryzować grupy uczniów o ograniczonym zaangażowaniu w zajęcia lekcyjne. Tak wysoki wskaźnik uczniów niezaangażowanych powinien być odnotowany zarówno przez badaczy, jak i same szkoły.

Poproszeni o ocenę zaangażowania uczniów w zajęcia nauczyciele w zdecydowanej większości (ponad 88%) wskazali na wyniki między wartościami 6 a 8, gdzie 8 oznacza, że uczniowie są zdecydowanie zaangażowani, a 1 – zdecydowanie niezaangażowani (n = 5157). Rodzice stwierdzili natomiast, że uczniowie raczej chętnie i bardzo chętnie angażują się w zajęcia szkolne (prawie 85% odpowiedzi, n = 11713).

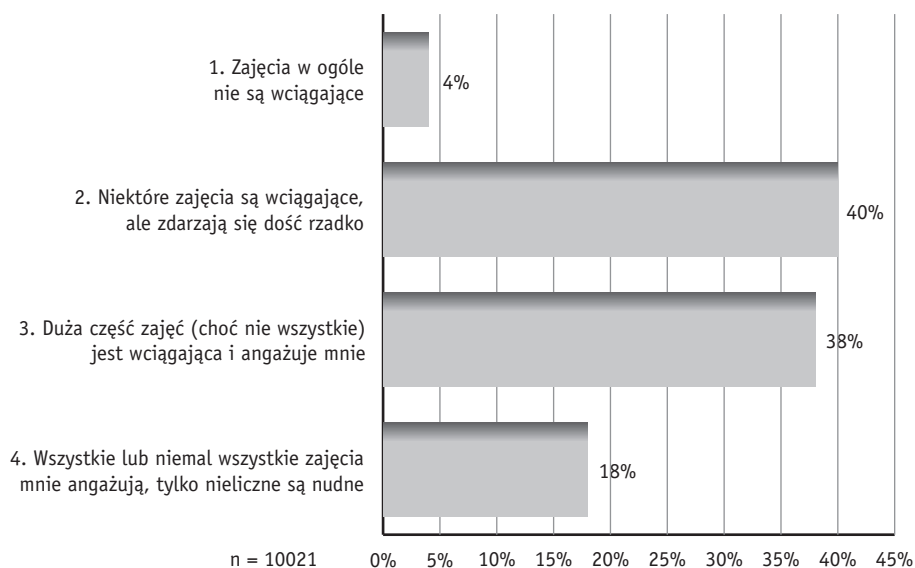
Rozbieżność ocen zaangażowania w zajęcia pomiędzy uczniami a nauczycielami i rodzicami pokazują również inne badania. Badanie CBOS-u z 2006 roku² pokazuje, że jako raczej ciekawe i zdecydowanie ciekawe lekcje ocenia 69,3% uczniów, 85,2% rodziców i 96% nauczycieli. Na rozbieżność między ocenami działalności szkoły w jej różnych aspektach przez, z jednej strony, uczniów i nauczycieli, a rodziców z drugiej strony wskazują również inne badania³.

¹ Pytanie o zajęcia jako takie mierzy zgeneralizowaną opinię na temat zaangażowania w zajęcia, która jest niższa niż faktyczne zaangażowanie w nie uczniów szkół ponadpodstawowych.

² Centrum Badania Opinii Społecznej, *Przemoc w szkole. Raport z badań*, Warszawa 2006, s. 15.

³ Na przykład *Raport roczny programu społecznego „Szkoła bez przemocy” 2009*.

**Wybierz zdanie, które najlepiej odpowiada Twojemu
stosunkowi do zajęć lekcyjnych**

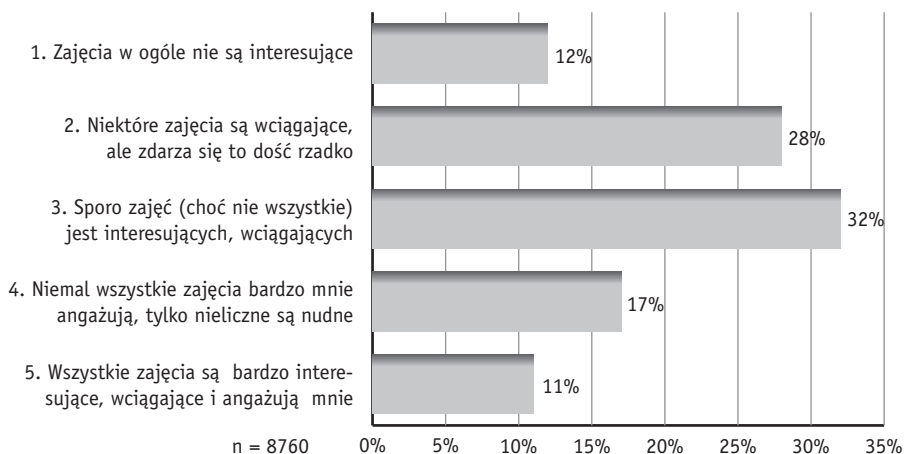


Wykres 4. Stosunek uczniów szkół ponadpodstawowych do zajęć lekcyjnych. Podane wartości to procent odpowiedzi ważnych. Brak odpowiedzi – 2,38% (n = 10021, ankieta „Moja szkoła”)

Źródło: opracowanie własne

Zaangażowanie uczniów szkół ponadpodstawowych w zajęcia pozalekcyjne jest wyższe niż w wypadku zajęć lekcyjnych (w odniesieniu do oceny zgeneralizowanej), co prawdopodobnie wiąże się z większą możliwością ich wyboru przez uczniów oraz często odmiennymi formami prowadzenia tych zajęć, jak również atrakcyjnością ich tematyki. Prawie 61% pytaných uczniów stwierdziło, że „Wszystkie zajęcia są bardzo wciągające i angażują mnie”, „Nie-mal wszystkie zajęcia bardzo mnie angażują, tylko nieliczne są nudne” i „Duża część zajęć (choć nie wszystkie) jest interesujących, wciągających. Z kolei prawie 28% uczniów stwierdziło, że tylko „Niektóre zajęcia są wciągające, ale zdarza się to dość rzadko”, a prawie 12%, że „Zajęcia w ogóle nie są interesujące, wciągające” (n = 8760). Tak samo jak w przypadku zajęć lekcyjnych zaangażowanie uczniów w zajęcia pozalekcyjne wyżej oceniają nauczyciele niż sami uczniowie. 89% nauczycieli określiło poziom zaangażowania uczniów w te zajęcia między wartościami 6 a 8, gdzie 8 oznacza, że uczniowie są zdecydowanie zaangażowani, a 1 – zdecydowanie niezaangażowani (n = 609).

**Wybierz zdanie, które najlepiej odpowiada Twojemu
stosunkowi do zajęć pozalekcyjnych**



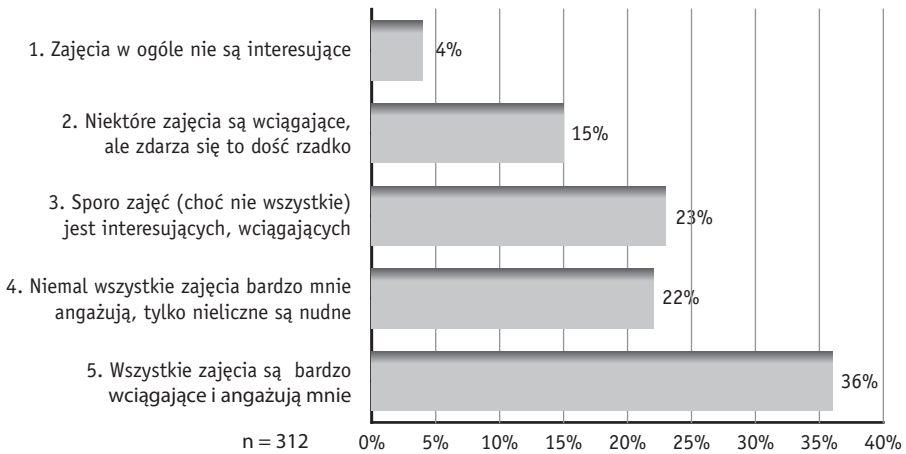
Wykres 5. Zaangażowanie uczniów szkół ponadpodstawowych w zajęcia pozalekcyjne (n = 8760, ankieta „Moja szkoła”)

Źródło: opracowanie własne

Lepiej niż uczniowie szkół ponadpodstawowych zajęcia pozalekcyjne oceniają uczniowie szkół podstawowych (należy jednak podkreślić, że różnica między zbiorami danych w odniesieniu do tych dwóch grup uczniów jest bardzo duża). Aż 19% uczniów szkół podstawowych stwierdziło, że „Zajęcia w ogóle nie są interesujące” i „Niektóre zajęcia są wciągające, ale zdarza się to dość rzadko”. Biorąc pod uwagę, że są to zajęcia pozalekcyjne, a więc takie, na które uczniowie uczęszczają z własnego wyboru, trzeba przyznać, że wynik ten jest niepokojącym sygnałem braku atrakcyjności zajęć pozalekcyjnych dla uczniów (wykres 6).

Podsumowując, chociaż charakterystyka mówiąca o zaangażowaniu uczniów w zajęcia została spełniona przez wszystkie szkoły, to jednak badanie wskazało również na ponad 40% grupę uczniów (szkół ponadpodstawowych) charakteryzującą się niskim zaangażowaniem w zajęcia lekcyjne. Tak samo jak w innych badaniach, poziom zaangażowania jest oceniany zdecydowanie wyżej przez nauczycieli i rodziców niż samych uczniów. Zaangażowanie uczniów szkół ponadpodstawowych w zajęcia pozalekcyjne jest wyższe niż w wypadku zajęć lekcyjnych. Wyżej swoje zaangażowanie w zajęcia pozalekcyjne oceniają uczniowie szkół podstawowych niż ponadpodstawowych.

**Wybierz zdanie, które najlepiej odpowiada Twojemu
stosunkowi do zajęć pozalekcyjnych**



Wykres 6. Stosunek uczniów szkół podstawowych do zajęć pozalekcyjnych (n = 312, ankieta „Moja szkoła”)

Źródło: opracowanie własne

Kolejnym aspektem analizowanego wymagania jest kwestia działań podejmowanych przez uczniów na rzecz własnego rozwoju i rozwoju szkoły oraz realizacja w szkole działań zainicjowanych przez uczniów. Zdaniem większości badanych nauczycieli (n = 682) uczniowie „Bardzo często” lub „Raczej często” zgłaszają inicjatywy, które mogą wspierać ich rozwój (66,13% zsumowanych odpowiedzi dla obu odpowiedzi). 31,67% stwierdziło, że ma to miejsce „Raczej rzadko”, a 2,2%, że takie inicjatywy nie są zgłaszane przez uczniów. Zdecydowana większość nauczycieli stwierdziła również, że w tym lub poprzednim roku szkolnym pomagała uczniom w realizacji zgłoszonych przez nich inicjatyw, które dotyczyły ich własnego rozwoju (88,5%, n = 3428). Przykładami takich inicjatyw są: organizacja zawodów sportowych i świąt okolicznościowych i imprez (na przykład andrzejki, Wigilia), pomoc w przygotowaniu do konkursów, w których uczniowie chcą brać udział, zorganizowanie i przeprowadzenie festiwali (na przykład muzycznych), organizacja zajęć pozalekcyjnych, kół tematycznych i zajęć wyrównawczych według potrzeb uczniów, wykonywanie dodatkowych prac badawczych czy pomoc w wykonywaniu zadań o rozszerzonym poziomie. Zauważmy, że wskazane tu przykłady to właściwie standardowy katalog działań szkół. W takim razie inicjatywa uczniów w tym

zakresie może być rozumiana jako posiadanie przez nich wpływu na kształt tych działań albo pomoc w ich organizowaniu czy po prostu aktywne zaangażowanie w nie. To z kolei pozwala na interpretację rozumienia przez nauczycieli samodzielności i autonomiczności uczniów na rzecz własnego rozwoju i rozwoju szkoły jako angażowanie się w działania podejmowane w szkole czy aktywność w ich zakresie. Takie rozumienie autonomiczności i samodzielności jest z założenia pewnym ich ograniczeniem, jednocześnie wpisującym się w rozumienie aktywnego i samodzielnego ucznia jako takiego, który dobrze i aktywnie funkcjonuje w systemie szkolnym. Zresztą jest to – jak się wydaje – również definicja akceptowana przez uczniów. Otóż gdy zapytano ich, co znaczy dla nich „rozwijać się” (choć nie oznacza to dokładnie tego samego, co samodzielność i autonomia, warto jednak zestawzić tu wypowiedzi uczniów z wypowiedziami nauczycieli), to często odpowiadali, odnosząc się do tych samych typów działań, które wskazywali nauczyciele pytani o inicjatywy uczniów. Uczniowie mówią też o doskonaleniu siebie, poznawaniu swoich talentów, kształtowaniu swojej osobowości. Omówienie kwestii rozumienia tego pojęcia przez uczniów opisał jeden z ewaluatorów:

Uczniowie (13 na 13) wiedzą, co oznacza pojęcie „rozwijać się”. Podali, że mają wpływ na własny rozwój, na przykład:

- poprzez uczestnictwo w wielu zajęciach pozalekcyjnych (kółko taneczne, koło informatyczne, treningi siatkówki),
- nauczyciele przygotowują ich do udziału konkursach przedmiotowych i zawodach sportowych,
- mają możliwość uczestniczyć w wielu konkursach przedmiotowych i artystycznych oraz zawodach,
- redagują własną gazetkę szkolną,
- mają wpływ na organizację wycieczek i zawodów sportowych,
- wybierają własnych przedstawicieli do samorządu uczniowskiego,
- nabywają nowych umiejętności: jazda na nartach, uprawa roślin, taniec, gra w piłkę siatkową, pływanie.

Szkoła oferuje im następujące zajęcia – zajęcia wyrównawcze, koła zainteresowań, zajęcia sportowe, taneczne, chór. Uczniowie chętnie w nich uczestniczą, choć oferta nie w pełni zaspokaja ich potrzeby.

Tę obserwację można zinterpretować również w ten sposób, że szkoła skutecznie internalizuje w uczniach stawiane przed nimi cele. Odnosząc się do innej terminologii socjologicznej, można stwierdzić, iż zbieżność ta jest zarazem przykładem skutecznie realizowanej przemocy symbolicznej, a więc takiej sytuacji, w której podmiot nie dostrzega wpływu przemocy i akceptuje wynikające z asymetrycznej relacji cele grupy dominującej (w tym wypadku nauczycieli).

Zauważmy, że dokładnie te same działania wymieniają nauczyciele poproszeni o wskazanie inicjatyw dotyczących rozwoju, które podejmują uczniowie. Respondenci rozumieją przez to głównie zgłaszanie inicjatyw (na przykład udział w konkursach, organizacja wycieczek, tematyzacja kół według własnych zainteresowań), udział w zajęciach pozalekcyjnych i konkursach, wolontariat, uczestnictwo w działaniach nieobowiązkowych, takich jak realizowane w szkole projekty. Przykładem takich działań przytoczonych przez jednego z ewaluatorów (za dyrektorem szkoły) mogą być:

Uczniowie uczestniczą w dodatkowych – nieobowiązkowych:

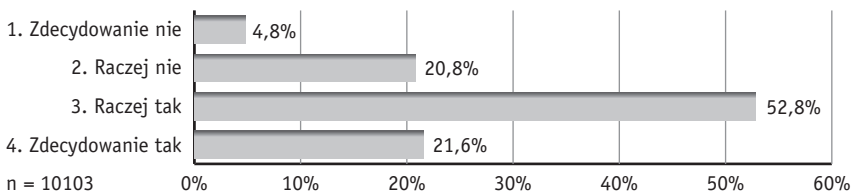
- projektach (miejskich, wewnętrznych i zewnętrznych), na przykład w projekcie „Opowiem Ci o wolnej Polsce” realizowanym we współpracy z IPN-em, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej, projekcie UNICEF-u – zbiórka pieniędzy dla dzieci z Konga, projekcie miasta Piastowa „Szlakiem naszej historii” (patrole uczniów poszukują śladów historii na terenie miasta), projekcie sportowo-kulturalnym „Ciastko z bajką”;
- projektach naukowych organizowanych w szkole, na przykład „Tydzień nauki”; organizacjach młodzieżowych na przykład ZHP XXX, w kołach pozalekcyjnych.

Inny przykład realizacji inicjatyw uczniowskich:

1) mityng dotyczący praw człowieka, 2) wolontariat, 3) dyskusyjny klub filmowy, 4) debaty uczniowskie organizowane we współpracy z nauczycielami, na przykład „Kobiety w społeczeństwie”, 5) utworzenie Klubu Fantastyki – powstała organizacja pozarządowa realizuje obecnie projekt unijny prezentowany w ramach Dni Lubiąza.

W świetle tego zbieżnego rozumienia przez uczniów i nauczycieli autonomiczności, rozwoju i inicjatywy można lepiej zinterpretować wyniki dotyczące oceny wpływu uczniów na działanie szkoły. Zdaniem badanych uczniów szkół ponadpodstawowych zdecydowanie mają (20,8%) i raczej mają (52,8%) oni wpływ na to, co się dzieje w szkole (n = 10103).

Czy uczniowie mają wpływ na to, co się dzieje w szkole?



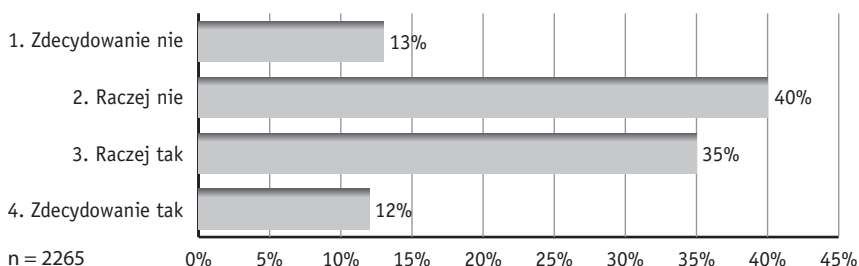
Wykres 7. Ocena wpływu uczniów szkół ponadpodstawowych na to, co się dzieje w szkole (n = 10103, ankieta „Moja szkoła”)

Źródło: opracowanie własne

Z kolei jeśli chodzi o wpływ uczniów szkół ponadpodstawowych w dniu przeprowadzania ankiety (wykres 8), to wartości mówiące o wpływie są już niższe niż w odpowiedzi na pytanie o wpływ uogólniony czy jako taki (a więc nie dotyczący konkretnego dnia, ale nauki jako takiej).

Wyniki były niższe niż w wypadku uogólnionej oceny wpływu (trzeba jednak podkreślić, że na to pytanie odpowiedziało zdecydowanie mniej respondentów niż w wypadku wpływu uogólnionego). W takiej sytuacji mamy do czynienia z przewagą odpowiedzi negatywnych nad pozytywnymi. Zastanawiając się nad różnicą między oceną wpływu zgeneralizowanego i wpływu w danym momencie, można powiedzieć, że wynika ona właśnie z mechanizmu internalizacji, w wyniku którego nie tylko cele szkoły stają się celami uczniów, ale również są oni (uczniowie) przekonani, że ogólnie cele te realizują. Gdy jednak refleksja dotyczy konkretnych wydarzeń, a nie rekonstrukcji normy wpływu (również w ten sposób można rozumieć pytanie o wpływ zgeneralizowany, jako pytanie odnoszące się nie tyle do konkretnych wydarzeń mających miejsce w szkole, ile do normy, a więc tego, w jaki sposób powinno się zachowywać – w tym przypadku: mieć wpływ, być aktywnym i tak dalej), to okazuje się, że uczniowie przyznają, iż odczuwają różnicę między normą mówiącą o wpływie a jej faktyczną realizacją w środowisku szkolnym. Jeśli pomimo bardzo dużej rozbieżności w liczebności respondentów odpowiadających na te pytania porównać ich wyniki, to można powiedzieć, że posiadanie wpływu na to, co się dzieje w szkole, jest raczej normą, a więc pewnym stanem pożądanym, a nie faktycznym sposobem zachowania uczniów. W takim razie należy ostrożnie interpretować dane o dużym wpływie uczniów na to, co się dzieje w szkole.

Czy miałeś wpływ na to, co dziś działo się w szkole?



Wykres 8. Wpływ uczniów szkół ponadpodstawowych na to, co działo się danego dnia w szkole (n = 2265, ankieta „Mój dzień”)

Źródło: opracowanie własne

Można powiedzieć, że zinternalizowali oni ważność tego postulatu, lecz jego wprowadzanie w życie jest sprawą dyskusyjną.

Według badanych nauczycieli i uczniów przykładami tego wpływu są właściwie te same działania, które były wskazywane w wypadku pytania o inicjatywę uczniów, i dotyczą one między innymi zajęć pozalekcyjnych, olimpiad i zawodów, organizacji świąt czy wycieczek albo akcji charytatywnych. Typowa odpowiedź uczniów na temat ich wpływu na działanie szkoły może być taka:

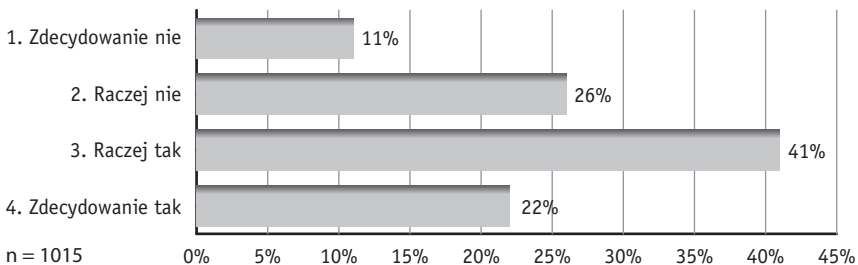
Zdaniem uczniów do ich pomysłów należą:

- powstanie radiowęzła,
- „Szczęśliwy numerek” – osoba z wylosowanym numerem nie będzie pytana danego dnia,
- konkursy, na przykład „Na najładniejszy wystrój klas”, „Na najładniejszą marzannę”,
- imprezy szkolne, na przykład „Pierwszy dzień wiosny – wybory miss i mistera, „Mam talent” (uczniowie prezentują swoje talenty),
- dyskoteki, wieczorki, wigilie klasowe, mikołajki i tym podobne.

Co ciekawe, pomimo wyników przedstawionych na wykresie 8 uczniowie pytani: „Czy w tej szkole macie możliwość wpływania na to, w jaki sposób się rozwijacie?”, nie podają przykładów braku wpływu.

Jeśli wpływ na działalność szkoły będziemy rozumieć jako po prostu aktywność uczniów w działaniach innych niż zajęcia lekcyjne, które mają miejsce w szkole, to nie dziwi, że uczniowie szkół podstawowych oceniają swój wpływ wyżej niż uczniowie innych szkół. Na pytanie: „Czy miałeś wpływ na to, co dziś działo się podczas zajęć?” prawie 63% uczniów stwierdziło: „Raczej tak” lub „Zdecydowanie tak”.

Czy miałeś wpływ na to, co dziś działo się podczas zajęć?



Wykres 9. Ocena wpływu uczniów szkół podstawowych na to, co danego dnia działo się podczas zajęć (n=1015, dominanta i mediana „raczej tak”)

Źródło: opracowanie własne

Ważnym aspektem wpływu uczniów (według nich samych) na działalność szkoły jest samorząd szkolny i klasowy. Jak pokazują badania CBOS-u z 2006 roku⁴:

Istnienie samorządów klasowych jest zjawiskiem powszechnym – 97,8% uczniów deklaruje, że w ich klasie funkcjonuje taki organ, zaś 98% nauczycieli wyraża przekonanie, że w szkole, w której pracują, wszystkie klasy mają swoje samorządy. Jednak pomimo faktu istnienia samorządów klasowych ich działalność wygląda różnie. Większość ankietowanych uczniów (56,4%) krytycznie ocenia pracę samorządu w swojej klasie, a tylko 41,4% docenia aktywność tego organu. Nauczyciele natomiast w ocenie aktywności samorządów klasowych są wyraźnie podzieleni. Prawie połowa (49,2%) nie potrafi wyrazić jednoznacznej opinii w tej kwestii ze względu na zróżnicowaną aktywność samorządów w poszczególnych klasach. Tylko niespełna jedna trzecia ogółu ankietowanych nauczycieli (30%) uważa, że organy te są aktywne, zaś 17,7% zarzuca im bierność. Ocena działalności samorządów klasowych najkorzystniej wypada wśród uczniów i nauczycieli ze szkół podstawowych, najczęściej też uczących się lub pracujących w placówkach wiejskich. Najgorzej natomiast w tych ocenach wypadają samorządy w szkołach ponadgimnazjalnych, zlokalizowanych głównie w największych miastach.

Dane te wskazują, że nawet jeżeli samorządy są ważnym kanałem wpływu uczniów na działalność szkoły, to jednak ich działanie jest zróżnicowane.

Z zebranych danych wynika, że nie we wszystkich szkołach uczniowie uczestniczą w działaniach organizowanych we współpracy z podmiotami zewnętrznymi, takimi jak organizacje pozarządowe czy fundacje, co może być związane albo z niechęcią szkół do współpracy z trzecim sektorem, albo ze słabością trzeciego sektora w Polsce. Są to tymczasem inicjatywy służące rozwojowi z perspektywy uczestników, którzy w wielu tego typu projektach/działaniach są pozycjonowani jako beneficjenci bezpośredni, a więc zyskujący najwięcej z realizowanych działań. Jak dowodzą badania realizowane w ramach programu „Szkoła bez przemocy”⁵:

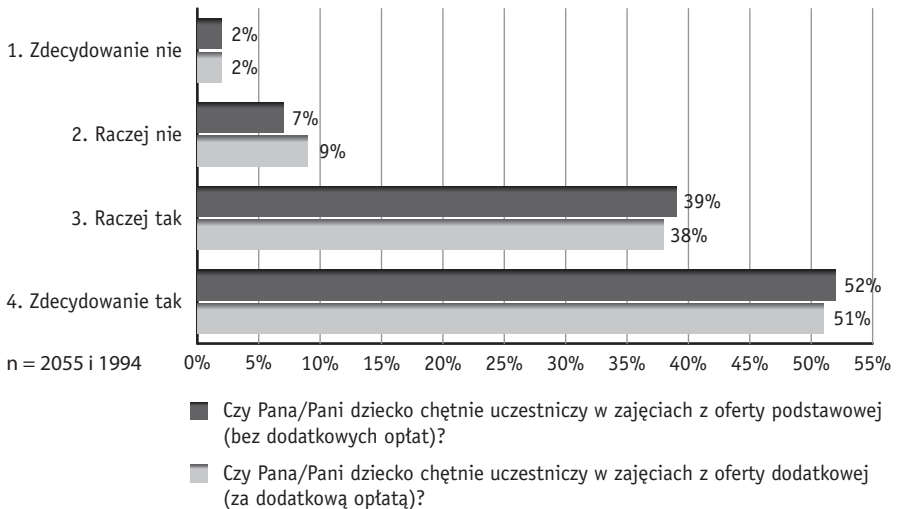
Co prawda do udziału w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyznaje się, podobnie jak do prac dla szkoły, niemal co drugi uczeń (40% chłopców i 44% dziewcząt), ale wolontariuszy działających na rzecz organizacji humanitarnych, pokojowych, politycznych lub związanych z ochroną środowiska jest już zdecydowanie mniej (27% chłopców i 38% dziewcząt) i wskaźnik ten, podobnie jak zaufanie, spada gwałtownie z wiekiem, zwłaszcza po zakończeniu gimnazjum. Niski jest też procent uczniów zrzeszonych w jakichkolwiek dobrowolnych organizacjach, przy czym w tym przypadku chłopcy, zwłaszcza starsi, wykazują większe zaangażowanie społeczne od dziewcząt. Do organizacji młodzieżowej (na przykład ZHP, ZHR) należy co dziesiąty uczeń. Więcej realizuje swoje pasje w klubach hobbistycznych (kołka zainteresowań) – 22% chłopców i 36% dziewcząt). Skłonność do zrzeszania się spadła znacznie w ostatnim roku.

⁴ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Przemoc w szkole. Raport z badań*, Warszawa 2006, s. 9–10.

⁵ *Raport roczny programu społecznego „Szkoła bez przemocy” 2008*, s. 71–72.

Podsumowując, uczniowie i nauczyciele tak samo rozumieją wpływ uczniów na własny rozwój i rozwój szkoły, jak również inicjatywy uczniowskie – jest to dla nich aktywność uczniów w działaniach innych niż lekcje, a więc konkursy, olimpiady, działania charytatywne, organizacja świąt czy tematyzacja kół. To właśnie w kontekście tej definicji należy rozumieć dość wysokie oceny wpływu uczniów i nauczycieli na to, co się dzieje w szkole. W szkołach brakuje natomiast współpracy z podmiotami zewnętrznymi, takimi jak organizacje pozarządowe czy fundacje oraz zaangażowania samych uczniów w działalność tych organizacji. Wydaje się, że to właśnie działania z podmiotami zewnętrznymi pozwoliłyby na rozszerzenie definicji autonomiczności i wpływu uczniów na działalność szkół przez stworzenie ram odniesienia, które wykraczałyby poza system szkolny, a więc właśnie koła tematyczne czy organizacja Wigilii w klasie.

Jeśli chodzi o przedszkola, to we wszystkich badanych przedszkolach dzieci chętnie uczestniczą w prowadzonych w nich zajęciach z oferty podstawowej i dodatkowej (za dodatkową opłatą). Takie opinie dominują wśród rodziców, pracowników i partnerów przedszkoli. Ze względów finansowych więcej wychowanków przedszkoli uczestniczy w zajęciach nieodpłatnych niż odpłatnych. Zdaniem rodziców przedszkolaków zdecydowanie chętnie uczestniczą oni w zajęciach z oferty podstawowej i dodatkowej.



Wykres 10. Ocena zaangażowania dzieci w zajęcia z oferty podstawowej i dodatkowej w przedszkolach według rodziców (n = 2055 i 1994)

Źródło: opracowanie własne

Wszystkie przedszkola, z wyjątkiem dwóch z przebadanej grupy (dwa na poziomie C), wdrażają dzieci do samodzielności w podejmowaniu różnorodnych aktywności na rzecz własnego rozwoju. Realizowane w tym kierunku działania można podzielić na: indywidualizujące podejście do pracy z wychowankami i podejmowanie specyficznych aktywności rozwijających samodzielność. Indywidualizujące podejście sprowadza się do rozpoznania specyfiki możliwości i potrzeb wychowanków, jak również stosowania pochwał za każdą dobrze wykonaną rzecz, co utwierdza wychowanków w podejmowanych działaniach. Przedszkola podejmują szersze aktywności pobudzające indywidualność. Można tu wskazać na popularne tworzenie kącików zainteresowań (na przykład młodego technika, laboratorium, przyrody), organizowanie olimpiad i konkursów, co skłania dzieci do konkurencji i zwrótnie pozwala im się odróżnić od pozostałych członków grupy, jak również zdobywać dodatkową wiedzę. W ramach indywidualizacji dzieci uczone są zachowania się w trudnych sytuacjach, na przykład na ulicy, telefonowania na policję czy do straży pożarnej. Przedszkola kładą nacisk na rozwój umiejętności samoobsługowych. Stosowanie metod aktywizacyjnych i rozwijanie zainteresowań, jak również zachęcanie do samodzielności przyczyniają się do kształtowania nawyków samodzielności, które są rozpoznawane przez rodziców wychowanków z badanych przedszkoli. W tym względzie istotne jest również włączanie wychowanków w pełnienie dyżurów grupowych, wykonywanie prac społeczno-gospodarczych i użytkowych, w tym na rzecz grupy. Innymi sposobami są spotkania z ciekawymi osobami i dostarczanie informacji, które pozwalają na tworzenie i rozpoznawanie indywidualnych preferencji wychowanków (na przykład spotkania z osobami wykonującymi dane zawody). Organizacja zajęć dodatkowych, jak również regularna praca zachęcają do twórczości artystycznej, a więc sposobu na poznawanie siebie poprzez ekspresję.

Wdrażanie do samodzielności odbywa się również przez udział w różnorodnych projektach realizowanych przez same przedszkola lub we współpracy z instytucjami zewnętrznymi (na przykład biblioteka, szkoła, szkoła języka obcego). Przykład takiego projektu podaje jeden z ewaluatorów: „W ubiegłym roku w przedszkolu realizowano program asystentury językowej Comenius w wykonaniu asystentki językowej z Włoch. Dzieci, które uczyły się języka w bezpośrednim kontakcie, poznawały kultury innych krajów, starają się samodzielnie posługiwać językiem obcym, komputerem, zdobywają nowe wiadomości”. Wiele z badanych przedszkoli uczestniczy w akcji „Cała Polska

czyta dzieciom”. Ważną kategorią w obszarze aktywizacji są również zdaniem badanych wycieczki i wyjścia poza teren przedszkola, które rozwijają ciekawość świata oraz dostarczają materiału do refleksji. Jedno z przedszkoli stosuje metodę promocji talentów swoich podopiecznych na stronie internetowej.

Rekomendacje

- Zwiększenie współpracy z podmiotami zewnętrznymi, takimi jak organizacje pozarządowe. Z jednej strony może to wpłynąć na zwiększenie zaangażowania społecznego uczniów, z drugiej – stworzyć szersze ramy odniesienia dla rozumienia wpływu uczniów na własny rozwój i rozwój szkoły.

BIBLIOGRAFIA

Centrum Badania Opinii Społecznej, *Przemoc w szkole. Raport z badań*, Warszawa 2006.

Raport roczny programu społecznego „Szkoła bez przemocy” 2008.

Raport roczny programu społecznego „Szkoła bez przemocy” 2009.